

PROTOKÓŁ NR 20/2018

z posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Polityki Społecznej z dnia 24 sierpnia 2018 roku.

Porządek posiedzenia:

1. Otwarcie posiedzenia komisji i stwierdzenie quorum.
2. Informacja dyrektorów z szkół podstawowych i przedszkoli dotycząca przygotowania placówek do roku szkolnego 2018/2019.
3. Wolne wnioski i zapytania.
4. Zakończenie posiedzenia komisji.

Ad. 1

Posiedzenie Komisji otworzyła Przewodnicząca A. Zdunek, która stwierdziła obecność 6 członków komisji i nieobecność 1 radnego (M. Żołnierka).

Przewodnicząca stwierdziła obrady za prawomocne, a członkowie komisji nie wnieśli uwag do zaproponowanego porządku.

Ad. 2

Informacja dyrektorów z szkół podstawowych i przedszkoli dotycząca przygotowania placówek do roku szkolnego 2018/2019.

Informacje przedstawiły panie dyrektorki w następującej kolejności:

1. Pani Violetta Mazurkiewicz dyrektor Przedszkola nr 1,
2. Pani Joanna Bąkowska dyrektor Przedszkola nr 2,
3. Pani Zofia Zatorska dyrektor Niepublicznego Przedszkola Anglojęzycznego „Happy days” i żłobka w Świdwinie,
4. Pani Barbara Pełka dyrektor Szkoły Podstawowej nr 1,
5. Pani Magdalena Bujakowska dyrektor Szkoły Podstawowej nr 2,
6. Pani Elżbieta Horak Z-ca dyrektor Szkoły Podstawowej nr 3,
7. Pani Dorota Borowczak dyrektor Szkoły Podstawowej nr 4.

Przedstawione informacje stanowią załączniki do protokołu.

Pytania radnych:

Przewodnicząca komisji zapytała o koszty jakie rodzice ponoszą za pobyt dziecka w żłobku pani Z. Zatorskiej.

Pani Z. Zatorska odpowiedziała: w tej chwili rodzice za pobyt dziecka w żłobku płacą 600 zł, to jest chesne plus wyżywienie, które zaczynaliśmy od stawki 9 zł, a w tej chwili będzie 10, bo musimy dowozić wyżywienie z Węgorzyna, ponieważ były problemy natury miejscowej. Nie wiem jak to nazwać ale ten żłobek wybitnie komuś nie pasował. Gdyby był komplet dzieci można by było myśleć o jakimś obniżeniu kosztów, ale w tej chwili koszt najmu wynosi około 5 tys. z mediami. Jest to bardzo dobrze wybrane miejsce, gdyby nie te koszty. Mamy żłobek mimo, że rzucano mi straszne kłody pod nogi, próbowano zrobić wszystko żeby ten żłobek nie zaistniał.

Przewodnicząca komisji zapytała czy panie z poczwórnym wózkiem, które widać w mieście są ze żłobka?

Pani Z. Zatorska odpowiedziała, że tak. Kupiłam dwa takie wózki. W jednym się mieści czwórka dzieci. Wózki są duże i wygodne. Można do nich włożyć butelki z wodą, pampersy. Wspomógł nas urząd pracy, bo kupiliśmy mebelki. Kupowaliśmy tak, żeby te dzieci mogły się rozwijać. Wszystkie rzeczy są interaktywne, dzieci bawią się i rozwijają. Do dzieci mówi się po angielsku.

Radna B. Ociepa powiedziała: pani dyrektor ja była orędownikiem i trzymałam kciuki żeby się pani udało, natomiast jak dochodzą do mnie jakieś głosy, to nikt nie pomniejsza pani zaangażowania tego jak wygląda żłobek, jedynym argumentem jest tu cena. Jeżeli chodzi o tych, którzy chcieliby korzystać, to właśnie była u nich ta kwestia finansowa. Porównując koszty w miejscowościach obok i koszty w publicznym żłobku, to one są praktycznie o połowę niższe. I myślę, że dlatego jest taka tylko grupa. Na pewno to przesunięcie terminu otwarcia też zdecydowało o tym, że tych dzieci jest trochę mniej.

Pani Z. Zatorska odpowiedziała: ja też interesowałam się ile niania bierze. Więc, niania niewykwalifikowana za godzinę bierze 10 zł. Biorąc pod uwagę 8 godzin dziennie, nasz żłobek funkcjonuje od 6:30 do 16:30, więc więcej niż 8 godzin. Dziennie to 80 zł, razy 20 dni w miesiącu to jest 1600 zł. Nie wiem czy 600 zł jest taką kwotą wygórowaną, bo żłobki w których jest mniej, mają na jakiś okres dotację z programu malucha i jest wyraźnie zaznaczone, że na okres dotacji żłobek kosztuje np. 400 zł, natomiast jak skończy się dotacja wraca się do ceny wyjściowej. Ja w to

zainwestowałam, bo nie dostałam na to żadnych środków, a musiałam zrobić poważny remont.

Pani U. Cieślińska Wiceburmistrz Miasta zapytała: ile dzieci jest w żłobku z terenu wsi?

Pani Z. Zatorska odpowiedziała: pięcioro dzieci, ale rodzice pracują na terenie miasta.

Pani Wiceburmistrz powiedziała: póki co funkcjonuje taki przepis, że niezależnie czy to dziecko jest od nas z miasta, właściwie budżet powinien być przeznaczony na miejskie dzieci, to jeśli chodzi o dotację, to również za dzieci z terenu wsi płacimy i nie mamy zwrotu.

Pan B. Wachowiak kierownik Wydz. Oświaty dodał: w przeciwieństwie do dzieci przedszkolnych, za które otrzymujemy zwrot z gmin ościennych, z tych terenów z których dzieci pochodzą ale niestety nie dotyczy to żłobków.

Radny K. Kajder zapytał: na ile dzieci jest żłobek.

Pani Z. Zatorska odpowiedziała: na 36 dzieci.

Radny K. Kajder zapytał: gdyby udało się go wypełnić w stu procentach to wtedy koszty by były nieco niższe?

Pani Z. Zatorska odpowiedziała: myślę, że tak. W żłobku mamy rodzeństwa i na drugie dziecko jest zniżka 33,33% . Za dwoje dzieci rodzice nie płacą 1200 zł, tylko 1000 zł. To jest duża zniżka.

Radny K. Kajder zapytał czy te informacje są gdzieś dostępne?

Pani Z. Zatorska odpowiedziała: jesteśmy w wirze pracy, ponieważ staramy się wszystko robić sami i nie starcza czasu. Rodzice wiedzą, bo było zebranie, natomiast planujemy zrobienie strony na facebooku. Chciałam jeszcze powiedzieć, że jedyne osoby, które interesowały się tym żłobkiem i wspierały kiedy chciałam już zrezygnować, to właśnie pani Burmistrz, pan Wachowiak i rozmawiała ze mną pani B. Ociepa i pan Nowicki, który robił projekt.

Radny K. Kajder zaproponował zrobienie jakiegoś filmu reklamowego na temat żłobka.

Radna M. Lemańczyk zapytała jaka jest dolna granica wieku w żłobku?

Pani Z. Zatorska odpowiedziała, że roczek.

Na salę obrad wszedł radny M. Żołnierek.

Pani M. Bujakowska omawiając informację ze Szkoły Podstawowej nr 2 powiedziała: zmierzaliśmy się w tym roku z problemem kiedy kończył się etap edukacyjny, trzecia klasa integracyjna, rodzice podjęli taką decyzję o odejściu większości dzieci do szkół ościennych do Szkoły nr 4 i 1. Tłumaczyli różnymi argumentami swoją decyzję, nie mniej jednak bijącą w naszą szkołę, że mamy niższy poziom nauczania i że zajmujemy się dziećmi chorymi. Trudne rozmowy były prowadzone, jednak nie udało się tych rodziców przekonać żeby zostawili dzieci. Oddawaliśmy cztery klasy trzecie do SP nr 4 i z tych klas czwartych byli rodzice i są dzieci, które doceniają naszą pracę i ta klasa integracyjna została utrzymana. Nie wiem jak to będzie w przyszłości. My chcemy się rozwijać i wprowadzamy od nowego roku szkolnego nowy, nowatorski projekt.

Radny K. Kajder zapytał: w oddziałach przedszkolnych nie ma oddziału integracyjnego?

Pani M. Bujakowska odpowiedziała: nie.

Radny K. Kajder zapytał: a jeżeli chodzi o oddziały szkolne tam jest jedna klasa integracyjna?

Pani M. Bujakowska odpowiedziała: mam jedenaście oddziałów, ponieważ są trzy szóste a w tym siedem jest integracyjnych. Nie mam klasy ósmej integracyjnej.

Radny K. Kajder zapytał: jakie warunki muszą być spełnione aby klasa otrzymała status klasy integracyjnej?

Pani dyrektor M. Bujakowska odpowiedziała: wystarczy orzeczenie o kształceniu specjalnym, o niepełnosprawności i urząd miasta podejmuje decyzję. Oczywiście zależy to od deficytów ucznia. Jeżeli jest to uczeń z którym od lat potrafimy się zmagać w klasach ogólnodostępnych, to oczywiście nie musi taka zgoda zostać wyrażona, natomiast od lat widzimy, że tych uczniów przybywa i w zasadzie nie ma oddziału, gdzie jest jeden uczeń. Ale przepis nie mówi o dolnej

granicy, mówi o górnej, do pięciu.

Pan B. Wachowiak dodał, że w tych starszych przepisach ten dolny limit był w liczbie 3 uczniów, a górna liczba dzieci w takim oddziale wynosiła dwadzieścioro uczniów i drugi nauczyciel, który wspierał proces edukacyjny, który jest wprowadzany w zależności od poziomu edukacyjnego. W klasach pierwszego poziomu edukacyjnego jest to 16 godzin, czyli prawie na każdej godzinie lekcyjnej plus oczywiście niezbędne jest orzeczenie o potrzebie kształcenia specjalnego. Jest to warunek niezbędny do tego, żeby taki oddział mógł powstać. Oczywiście wniosek rodziców i zgoda rodziców na utworzenie takiego oddziału integracyjnego.

Pani M. Bujakowska dodała: wielki ukłon w stronę urzędu za te godziny, które są, dlatego, że ilość godzin, która jest przypisana zarządzeniem już od dawna, to jest liczba, która w zupełności nas satysfakcjonuje, a na terenie Polski różnie to bywa. Widać, że w tym kierunku myśli się o nas.

Radna M. Lemańczyk zapytała panią D. Borowczak: jak wpłynie remont drogi na uczęszczanie uczniów do szkoły?

Pani D. Borowczak odpowiedziała: dzisiaj rano zapewniano mnie, że droga będzie na tyle bezpiecznie wytyczona, że dzieci będą bezpieczne. Wybieram się w przyszłym tygodniu do Komendanta Policji z prośbą o to, żeby zabezpieczył przynajmniej przez te pierwsze dni, żeby mieli na pieczy przede wszystkim wjazd, bo na teren szkoły praktycznie wjechać już nie będzie można i ten ruch na zajezdni może być spory i niebezpieczny. Na moją wiedzę do rozpoczęcia roku szkolnego płotu nie da się ustawić i dlatego wyjście z placu szkolnego będzie bezpośrednio na zajezdnię. My ze swojej strony zabezpieczymy pracownikami szkoły, nauczycielami i na tę część szczególnie mocno będziemy zwracać uwagę żeby tam się nic nie stało.

Radna B. Ociepa zapytała jak będzie wyglądała dwuzmianowość w szkołach? Czy został ten problem rozwiązany?

Pani D. Borowczak odpowiedziała, że nie. Nie damy rady uciec w tym roku od dwuzmianowości. Już mamy ułożony plan i żadna klasa starsza nie ma więcej niż 7 godzin. Nie uciekniemy od tego ze względu lokalowego. Nam przybyło w tym roku 5 oddziałów i nie mamy takiej szansy żeby te młodsze dzieci chodziły tylko na jedną zmianę. Sprawa będzie się zmieniała za rok, bo wtedy będziemy mieli 18 oddziałów i mamy nadzieję, że w przyszłym roku uda się zrobić tak żeby była

już tylko jednozmianowość. Nie otrzymaliśmy też zgody sanepidu na to żeby dzieci chodziły wymiennie. Podjęliśmy decyzję, że od 1 września pierwszaki będą zaczynały pierwszą zmianą a drugoklasiści będą chodzili na drugą zmianę. Gdybyśmy wprowadzili jednozmianowość to starsze dzieci miałyby nawet 9 lekcję i kończyliby nawet o 16-tej. Ciężko by wtedy byłoby myśleć o kołach zainteresowań.

Pan B. Wachowiak dodał: ten rok o którym mówimy 2018/2019 jest szczególny jeśli chodzi o SP nr 4. Rzeczywiście wzrost liczby oddziałów z 23 do 28 jest dosyć znaczny. Jest to jeden rok. Później liczba oddziałów będzie malała. W przyszłym roku, kiedy już będziemy mieli całe spectrum, czyli klasy I-III edukacji wczesnoszkolnej każda klasa będzie miała na pierwszą zmianę.

Przewodnicząca komisji zapytała od której zaczyna się ta druga zmiana?

Pani D. Borowczak odpowiedziała: to nie jest stałe, ponieważ czasami pierwszaki mają cztery lekcje, ale mniej więcej od 12-13 godziny jest rozpoczęcie drugiej zmiany. Jest to ciężkie, ale myślę, że jest to też bezpieczniejsze dla tych maluszków, ponieważ przyzwyczajają się. W przyszłym semestrze będzie zmiana na odwrót. Pierwszaki będą później, a drugoklasiści będą zaczynali wcześniej.

Radny K. Kajder zapytał: świetlica jest właśnie pod kątem tych dzieci?

Pani D. Borowczak odpowiedziała: w tej naszej jednej świetlicy od 6:45 do 16:00 cały czas małe dzieci. W tym samym czasie przebywają na świetlicy od czwartej klasy po trzecią gimnazjum. To pomieszczenie było podzielone na dwie części rozdzielone szafami i po prawej stronie szaf były starsze dzieci a po prawej maluchy. Warunki pracy dla pań były nie do zniesienia. Nie mamy takiego problemu bardziej z salami co właśnie z czasem.

Przewodnicząca komisji zapytała czy są jeszcze wolne miejsca w przedszkolach?

Panie dyrektorki odpowiedziały, że wolnych miejsc nie ma.

Radny K. Kajder zapytał: czy były sytuacje, że jakieś dzieci nie zostały przyjęte do przedszkola?

Pan B. Wachowiak odpowiedział: udało się wszystkie dzieci zagospodarować w odniesieniu do

tych dzieci, których opiekunowie złożyli wnioski o przyjęcie dzieci do przedszkola w terminie rekrutacji. Tylko wtedy przedszkole ma obowiązek zapewnienia miejsca takiemu dziecku i w stosunku do tych dzieci wszystkim dzieciom zabezpieczyliśmy miejsca, czy to w przedszkolach czy oddziałach przedszkolnych w szkołach podstawowych. Było chyba kilka takich przypadków, gdzie zdarzały się dzieci poza rekrutacją.

Pani V. Mazurkiewicz powiedziała: Były takie przypadki, bo wnioski były zgłoszone po terminie rekrutacji i są w bazie naszego przedszkola i ujęte są w liście takiej rezerwowej. Jeżeli zwolni się miejsce to wtedy są brane pod uwagę takie wnioski.

Przewodnicząca komisji podziękowała paniom dyrektorkom.

Ad. 3

Radny K. Kajder zapytał: jaki jest termin zakończenia prac na boisku w SP nr 4?

Pani D. Borowczak odpowiedziała, że może jutro albo w poniedziałek.

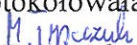
Pan B. Wachowiak dodał, że boisko będzie od początku roku do korzystania.

Radna B. Ociepa zapytała: słyszałam w radiu, że aplikowaliśmy o środki na program „Senior plus”. Czy dostaliśmy dofinansowanie?

Pani Wiceburmistrz odpowiedziała, że nie odpowie na to pytanie, bo nie ma na ten temat wiedzy.

Ad. 4

Przewodnicząca komisji podziękowała wszystkim za udział i ogłosiła posiedzenie za zakończone (13:35).

Protokołowała:

M. Tyszczyk

Przewodnicząca Komisji:

A. Zdunek